



ZYCIĘ NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Zastraszający objaw zdżiczenia

Wojna światowa poczyniła ogromne spustoszenia w dobrach materialnych państw, objętych działaniami bitewnymi, osierociła około 10 milionów rodzin, przyprawiła miliony o kalectwo, spauperyzowała wszystkie niemal społeczeństwa, które miły nieszczęście brać udział w bezprzykładnej rzeźni. Dobra jednak materialne, zapobiegliwość ludzka wcześniej czy później odrobi. W parze z tem podnosi się ogólny dobrobyt ludkości. Na miliony trupów i kalek trzeba rzucić zasłone, są one bowiem naturalnym następstwem wojny i jak długo wojna będzie instrumentem zatławiania zatargów i nieporozumień międzynarodowych, z krwila, która się leje na polach bitew musimy się pogodzić jako ze smutną, ale nieubłaganą koniecznością. Dotychczas bowiem nie wynaleziono innego radykalnego sposobu zażegnania międzynarodowych zatargów. I jak długo nie nastąpi w tym kierunku przełamanie nastawienia psychicznego społeczeństw, zmora wojny niezależnie od genewskiej deklaracji i bezpłodnych konferencji rozbrojonych wisić będzie ciągle nad nami.

Nad materialnymi następstwami wojny światowej przejdziemy zatem do porządku dziennego. Mamy tu bowiem do czynienia z faktem dokonany, który jest bezpowrotnym.

Wojna jednak światowa pociągnęła za sobą ogromne spustoszenia i w dziedzinie ducha i w dziedzinie moralności. Nie mówimy tu o moralności szablonowej, której znaczenia uczymy się na ławie szkolnej. Mówimy tu o moralności w szerszym tego słowa znaczeniu.

O kwestii tej pisano jednak szeroko i wyczerpująco. Dlatego chcielibyśmy się zatrzymać tylko nad objawami zdżiczenia moralnego, który jest charakterystyczny dla naszych stosunków wiejskich, a który jest niewątpliwie smutnym następstwem wojny. Niema dnia aby redakcja nasza nie była wprost zaaprobowa informacjami, które mroziła krew w żyłach. W gmiole X siedemnastoletni syn, któremu matka nie chciała dać 5 złotych, zabił ją polaniem po głowie do utraty przytomności. We wsi Y. ojciec zabił sześcioletnią syna, który go nieusłuchał. W innym znowu wypadku syn bił polaniem matkę, a równocześnie jest „okładany” hakiem przez brata, który, co jest godne podkreślenia, występuje w obronie czwartego przykazania boskiego. W rezultacie, wszyscy troje broczą rękami, krwią. Gdyby to były wypadki odosobnione, można by je rzucić na kerb zdżiczenia indywidualnego, które w życiu społeczeństwa jest karygodnym, ale biorąc ogólnie — normalnym przejawem. Niestety po-

dobnych wypadków naliczyć można na naszej wsi codziennie dziesiątki. Wystarczy przejść się do sali rozpraw sądowych, aby się przekonać, że tak jest istotnie. Trzeba bowiem pamiętać, że znikomy tylko procent podobnych wypadków kierowany jest do sądu.

Ogromna większość porostaje tajemniczą zainteresowanej rodziny, a w najlepszym wypadku najbliższych sąsiadów. Wchodzi tu bowiem w grę ambicja rodziny, która nie pozwala podobnych porachunków wywieść na światło dzienne. Tak jednak czy inaczej faktem jest, że zdżiczenie moralne, którego znawcy naszych stosunków przed wojną nie notują, poczyniło na wsi zastraszające postępy. Jest to objaw, nad którego usunięciem należy się poważnie zastanowić. W tym kierunku winno wykazać zainteresowanie całe społeczeństwo, a szczególnie szkolnictwo, organizacje społeczne i kulturalno-oświatowe, które mają bardziej bezpośredni kontakt z naszą wsią kresową. Represje bowiem karne, nawet najbardziej radykalne, zważywszy, że nie wszystkie wypadki przedostają się do wiadomości władz bezpieczeństwa, zła tego nie usuną. Walka z tem zdżiczeniem jest zagadnieniem zbyt skomplikowanym i co głównie zbyt różnorodnym, aby cały jego ciężar rzucić na barki czynników administracyjnych i sądowych, które z natury rzeczy skłonne są do ujmowania zagadnień społecznych szablonowo. Głos w tej sprawie winno mieć całe społeczeństwo.

Wychodząc z tych rozważań i mając na uwadze znaczenie poruszonej przez nas kwestji, otwieramy dla wyczerpującego tego zagadnienia omówienia lemy naszego pisma w nadziei, że zabierze głos szerszy czynnik społeczny.

lit.

Uwięzienie wampira z Dusseldorfu

BERLIN 14.V. Z Raciborza donoszą, że policja aresztowała swego osobnika, który w ostatnich kilku dniach zaszytował w Raciborzu trzy osoby. Osobnik ów nazwiskiem Pauner, jest zdaje się; identyczny z osławionym masowym mordercą dusseldofskim. Przybył on przed trzema miesiącami do Raciborza i okazywał portjerowi na dworcu bilet Dusseldorf — Raciborza, wytypywał go o stacje graniczne do Cechosłowacji, poczem kupił bilet do Bogumina.

Dois przed południem odbyła się konfrontacja Paunera z ośmiu portjerem na dworcu, który z całą stanowczością poznał w nim tajemniczego osobnika wytypyującego się o Cechosłowację. Pauner odmawia wszelkich oskarżeń.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

†
S. P.
D-r medycyny
ZYGMUNT DOMAŃSKI

b. Naczelnik Wydziału Zdrowia Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13 maja 1930 roku w Szpitalu Sejmikowym w Stołpcach przeżywszy lat 57.

Eksportacja zwłok ze Stołpców do Nowogródka nastąpi dnia 15 maja r. b. w godzinach rannych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Michała w Nowogródku tegoż dnia o godz. 10-ej. Wyprawdzenie zwłok z kościoła na cmentarz nowogródzki—o godz. 4.30 po południu.

O powyższych smutnych obrzędach zawiadamiają:

WOJEWODA NOWOGRODZKI
i Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego

†
S. P.
Dr. ZYGMUNT DOMAŃSKI

b. Prezes Towarzystwa Lekarskiego Nowogródzkiego

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 13 maja r. b. w Stołpcach przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w Nowogródku we czwartek 15 maja 1930 r. o czym zawiadamia kolegów:

Towarzystwo Lekarskie Nowogródzkie

Ważna konferencja.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów p. Sławek, udał się do Belwederu i odbył z Marszałkiem Piłsudskim dłuższą konferencję, do której k. l. polityczne przywiązują bardzo wielką wagę.

Zgon Władysława Orkana

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym w Krakowie zmarł znakomity pisarz, poeta Podhala, laureat nagrody literackiej miasta Warszawy, Władysław Orkan, którego sylwetkę literacką podawaliśmy niedawno, z racji otrzymania nagrody m. Warszawy. Zgon wielkiego piewcy Podhala okrył żałobą całą ziemią podtatrzacką, którą tek Orkan ukochał.

Wycieczka Rady miejskiej z Paryża

(Telefonom od wt. kor. z Warszawy)

Dnia 25 maja przybędzie do Poznania wycieczka rady miejskiej m. Paryża, która będzie bawiła w Poznaniu kilka dni w charakterze gościa rady miejskiej Poznania.

Badacz amerykański w Warszawie

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Znany badacz społeczny w Stanach Zjednoczonych p. Hermon Thelst wyjechał do Europy celem przeprowadzenia specjalnych studiów w dziedzinie społecznej. W końcu lipca p. Thelst przybędzie do Polski gdzie odwiedzi swego przyjaciela, ambasadora Villisa i będzie badał stan urządzeń Opieki Społecznej i zagadnienia bezrobocia.

Przeniesienia starostów

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

P. Jerzy Neugebauer został mianowany starostą w Wilejce, p. J. Modelski starostą w Jarocinie, został przeniesiony w stan nieczynny, p. J. Węś, starosta w Wodolanie, został przeniesiony stanowisko starosty w Jarocinie.

Walka dwóch bojówek w Warszawie

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Wczoraj ulica Pawia w Warszawie była terenem walki dwóch bojówek żydowskich. Komunistyczny związek kamazników ogłosił strajk, czemu sprzeciwili się kamaznicy zostający pod wpływem Bundu. Komuniści wystąpili na miasto bojówką by unie możliwić pracę. Ze swej znowu stron Bund zorganizował samoobronę. Wieczorem na ulicy Pawiej spotkały się obie bojówki, wywiązała się bójka i strzelanina. 1 robotnik został ciężko ranny, Policja zlikwidowała bójkę aresztując 10 osób.

Eskadra amerykańska w Warszawie

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Dnia 22 b. m. przybędzie na lotnisko Mokotowskie w Warszawie amerykańska eskadra samolotów cywilnych pod dowództwem p. Malvina Halla. Eskadra będzie się składała z 21 samolotów cywilnych produkcji znanej firmy Curtiss Wright, którego dyrektorem był prezes dłuższy okres czasu obecny ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Warszawie p. Willis. Między innymi w eskadrze znajdują się będzie duży 16 osobowy aparat, oraz „Wróbelki” 2 osobowy aparat, podobno ostatni krzyk techniki. Jak się dowiadujemy między pilotami znajduje się z lotnicze Stanów Zjednoczonych, zdobywca wielu rekordów Jimna Dolits.

LOS Y

21-ej POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

są już do nabycia u wszystkich kolektorów
Cena całego losu w każdej klasie zł. 40
ćwiartki zł. 10.

Co drugi los wygrywa.

Clagnienie w klasie pierwszej
d. 17 i 19 msja

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogrodzku

Dni 1 i 2 następnych
wstrząsający dramat małżeński, który poruszył sumienie 1000 milionów

„ZONY SZALONE“

W rolach głównych: Szary Wernon, Ruth Weyher, Henry Edwards i Olaf Fjord
Nietrudno zwiadał małżeńskich jest zagadnieniem dnia! Opuszczone ognisko do-
mowe to oltarz bez kapłanów! A wszystko powyższe wstąpił choroby, której na imię
Zdrada.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 7 i 9 p.
Cena miejsc Łódź 2 zł. I miejsce 1,50 zł., II miejsce 70 ct.

Poszukuje miejsca pomoc-
niczego (ukończył Kursy Mechaniki
Mam rosyjską markę, Wilno, Gar-
barska 1, Biuro Reklamowe dla L. E.

Szofer posiadający dobre zna-
nie techniczne, oraz gruntowną
znajomość zlusowania i mechaniki
maszyn rolniczych, poszukuje posady
na prywatnym, Łaskawe ogłoszenia nad-
wyż pod adres Mir-Michał Jawor.

Dowód osobisty Nr. 758 na
Imię Zimela Kuzhejma
wydany przez Starostwo Baranowice
w roku 1922—nieważnia się.—3

Charles Wesley Sanders 17)

Śmierć na rozdrożu

Trójka odeszła w stronę domu, a Mc
Gregor był się przechadzać po ciemnym podwór-
ku. Miał do przemyślenia wiele rzeczy, więcej
niż tamci mogli przypuszczać. Jesteście przed
paru godzinami pragnął znaleźć jakiś konkretny
punkt zaczepienia, teraz miał ich sporo,
tylko nie wiedział od którego zacząć. Miał w
wiedzeniu czterech ludzi i musiał je okoliczności
wykorzystać. W dodatku przekonał się, że
obrońca Hammersley'a był człowiekiem przebie-
głym i nieuczciwym: Co do tego; nie
mogła być wątpliwości. Sobey wystawił sobie
świadectwo klamcy własnymi słowami i teraz
oto znajdował się pod dachem Hammersley'ów
i przynosił im spłonie za to, czego nie zrobił.
Młody człowiek wzruszył ramionami i przy-
spieszył kroku. Miał chęć wręczyć do domu, zde-
mentować oszustu i może wyrzucić go własno-
ręcznie za drzwi. Czuł jednak, że narazie byłoby
to trochę wysokie niedyplomatem. W krywym,
pseudo prawniczym mózgu mogło się kryć
wiele rzeczy, godnych ciekawości. Postanowił
by się tamtą wyłożyć.
Kiedy Sobey wyzeździł z domu, Mc Gregor
przeżył uprzejme potępy i zastąpił na
drogę. Zauważył od pierwszego wejścia, że
młody jest pod wpływem dwóch urodz. wielkiego
zadowolnienia, wyrywającego, prawdopodobnie
z powodu honorarium i inkantacyjnej ciszy, zwią-
zanej z osobą świętego snajperów.
Okazało się wazakże, że było to coś bar-
dziej zdecydowanego. Pierwsze słowa praw-
nika wstrząsnęły Mc Gregora drżeniem nie-
spodzianym.
— Jadę tutaj, spotkałem na drodze kilku
ludzi — zaczął.

McGregor wydał w głębi duszy okrzyk
niedowierzania. A więc od dlatego tak gło-
nował, dlatego tak się śpieszył Spotkawszy
Bresslera i resztę, zainteresował się z czym i
dokąd jechali. Nasuwało się przypuszczenie, że
nie było to fachowe zainteresowanie, a osobie-
cie. Nie odpowiedział, sądził, że młotem wy-
ciagnie z kłusowca coś więcej.
— Dokąd Bressler i tamci eskortowali tych
chłopców? — zapytał Sobey.
— To sprawa Hammersley'a — odparł Mc
Gregor, Wyruszyli i tego domu.
— Pytałem go o to — wyrwał się młody.
— Powiedział, że to pańska sprawa.
— Może była — przyznał chłodno młody
człowiek. Ale teraz przyszedł na Bresslera. Wiec
pan ich spotkał? Dlaczego pan nie interelował
Bresslera?
— O, toby się na nic nie przydało — wark-
nął Sobey, p. Bressler nie powiedziałby tego
maie, to jest właściwie nikomu nie powiedział.
Lubił być tajemniczy.
— Nie mógł pan wypowiedzieć Bresslera, a
zdaje się panu, że to się da zrobić z Ham-
mersley'em lub z mną. Ból się pan Bresslera,
podczas gdy my dwaj wydajemy się panu łatwi.
Czyż nie tak?
— Czy ja to powiedziałem? Zapytałem
pana tylko jak najgłębiej, w świecie co się
właściwie stało?
— To, że się zjawił ten szeryf. Radzę
panu jechać do niego i zapytać.
— Wielebny się dowiedział — odparł sz-
derczo prawnik.
— Widzę, że z poważnymi ludźmi jest
pan na baktier.
— Czy to ma być zniewaga?
— Niech Bóg broń. Dostaję ciem na gło-
wie różnych rzeczy, żeby się jeszcze porząd-
nie niemożliwość.

ROZMAITOŚCI
Straż bezpłacenstwa dla ma-
łozostwa. Premier angielski Mac
Donald jest — po królu — najpopular-
niejszym człowiekiem w Anglii. To-
warzy mu na każdym kroku, je-
den z najbliższych agentów po-
licji i tary. Dow. Prezydent Stanów
Zjednoczonych podzielił z całym
sztabem członków na motocyklach,
ustronionych od stop do słów i za-
opieczonych w bardzo słonej frańbi.
Wolontariat przed małżeństwem.
Statystyka cytowana zawieranych mał-
żeństw wykazuje w różnych krajach
wzrastającą niechęć do wczesnego
ślubowania mężczyzn w związku mał-
żeńskim, — co w dużej mierze zna-
duje się źródło w konsekwencjach
psychicznych wielkiej wojny. W Wier-
sławie Brytanii np. mężczyźni żenili się
dawniej w wieku od 25 do 30 lat.
Obecnie liczba bezżennych w tym
wieku lat wynosi tam prawie 80%, a
wśród mężczyzn 35-40 letnich 62%.
W Szwecji np. liczba niezamężnych
mężczyzn w wieku 25-30 lat wy-
nosi 60%, — w Stanach Zjednoczo-
nych około 25%. Przyczyną późnego
zawierzenia małżeństw przez mężczyzn
niekiedy zaleca się od ustaw mał-
żeńskich, obowiązujących w danym
kraju. Tak np. w Kalifornii gdzie pra-
wo wybitnie faworyzuje kobietę, 70%
mężczyzn nie żeni się wcale.

RADJO-PROGRAM WARSZAWA 15 1411.

- Czwartek 15 maja
- 11.30. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnal czasu.
- 12.10-12.40. „O czym wiedzicie po-
winna dobra gospodyni“.
- 12.40. 25 ty koncert szkolny z Filh.
- 14.40. Kom. gospodarczy.
- 15.00. Kom. L. O. P. P.
- 16.15. 17.15. Muzyka z płyty gramof.
- 17.15-17.40. „Wśród kłuszek“.
- 17.45. Koncert kamer.
- 18.10. Rozmaitości.
- 18.45. Rolnictwo.
- 19.25. Płyty gramof.
- 19.35. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 19.48. Sygnal czasu.
- 20.00. Program na dzień nast.
- 20.15. Feljton.
- 20.30. Muzyka.
- 21.30. Słuchewisko z Krakowa.
- 22.15. Kom. melo., pol., sport
- 22.25. Ostatnia fala.
- 22.45. Kom. P.R.T.
- 23.00. Muzyka tan.

Piątek 16 maja

- 11.30. Kom. PRT.
- 11.58. Sygnal czasu.
- 12.10. Muzyka z płyty gramof.
- 13.10. Kom. melo.
- 14.40. Kom. gospodarczy.
- 15.20. Przegląd wydawnictw.
- 15.45. Kącik krótkofalowy.
- 16.15. Muzyka z płyty gramof.
- 17.15. Odwiedziny.
- 17.45. Koncert orki.
- 18.45. Rozmaitości.
- 19.10. Rolnictwo.
- 19.25. Płyty gramof.
- 19.35. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 19.58. Sygnal czasu.
- 20.00. Udziałnicy programu na dzień
nast.
- 20.05. Pogadanka muzyczna.
- 20.15. Koncert sym.

Do wynajęcia

miejszeczka i pokoje
z kuchnią ul. Piłsudskiego 99. —3

OBWIESZCZENIE Komonik Sądu Powiatowego w Nowogrodzku,
zamieszkały w m. Nowogrodzku przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 4, obwieszcza,
że na zaspokojenie należnej od dłużników Marii Zantowiczowej osobiste
oraz jako kuratorki nieletniego syna swego Dymitrego Zantowicza na rzecz
Aleksandry Jęstuchowskiej sumy 300 zł. z proc. i kosztami w dniu 14 czer-
ca 1930 r. o godz. 10-gj rano odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cy-
wilnego Sądu Okręgowego w Nowogrodzku przy ulicy Kordeckiej publiczne
sprzedaż przez licytację nieruchomości ziemskiej, położonej we wsi Kacze-
gminy kordeckiej, pow. i woj. nowogrodzkiego, należącej do Marii i Dymit-
rego Zantowiczów, składającej się z 1800 sążni kwadratów gruntu ornego,
szczegółowo wskazanej w opisie w dniu 10 marca 1930 r. sporządzonym.
Powyższa nieruchomość urzędowo księgi hipotecznej niema i w zasła-
wie nie jest, lecz znajduje się w dotychczas u. wstępnym Aleksandry Jęstuch-
owskiej z tarminem na 11 lat od dnia 5 grudnia 1929 r. i podlega sprze-
daniu w całkowitym komplecie, według wskazanego wyżej opisu.
Licytacja rozpocznie się o godzinie szesnastej 300 złotych
Stawiany do licytacji obowiązuje jest złożyć wadium w sumie 30 zł. Wa-
runki licytacyjne mogą być przejrzone w Kancelarii Wydziału Cywilnego
Sądu Okręgowego w Nowogrodzku.
Komonik Sądowy
Antoni Birula

Ogłoszenie

Komonik Sądu Powiatowego w Nowogrodzku, zamieszkały w Nowo-
godzku przy ul. 3-go Maja 4, na zasadzie art. 1030 I.P.C. ogłasza, iż w dniu
10 czerwca 1930 r. o godzinie 10 rano w maj. Borodczno, gm. Horodczno,
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mieczysława
Tukalii, składających się z samochodem marki „Ford” i oszacowanych na su-
mę 6000 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek przejrzyć można w dniu licytacji.
m. Nowogrodzkie, dnia 6.V. 1930 r.
Komonik Sądowy
Antoni Birula

Ogłoszenie

Komonik Sądu Powiatowego w Nowogrodzku, zamieszkały w Nowo-
godzku przy ul. 3-go Maja Nr. 4, na zasadzie art. 1030 I.P.C. ogłasza, iż w
dniu 10 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano w maj. Borodczno, gm. Horodczno,
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mieczysława
Tukalii, składających się z meblami, komi, maszynami parowymi i innych ruchomo-
ści i oszacowanych na sumę 6120 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek przejrzyć można w dniu licytacji.
m. Nowogrodzkie, dn. 5.V.30 r.
Komonik Sądowy
Antoni Birula

Ogłoszenie

Komonik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach Leon Paderewski, zamie-
szkały w Baranowiczach przy ul. Narutowicza Nr. 35 na zasadzie art. 1030
I.P.C. ogłasza, iż w dniu 15 maja 1930 r. o godz. 10 rano w Baranowiczach
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mieczysława
Tukalii, składających się z meblami i oszacowanych na sumę 740 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek przejrzyć można w dniu licytacji.
m. Baranowicz, dn. 5 maja 1930 r.
Komonik
Leon Paderewski

Ogłoszenie

Komonik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach Leon Paderewski zamie-
szkały w Baranowiczach przy ul. Narutowicza Nr. 35 na zasadzie art. 1030
I.P.C. ogłasza, iż w dniu 15 maja 1930 r. o godzinie 10 rano w Baranowiczach
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mieczysława
Tukalii, składających się z meblami i oszacowanych na sumę 740 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek przejrzyć można w dniu licytacji.
m. Baranowicz, dn. 5 maja 1930 r.
Komonik
Leon Paderewski

**NOWOOTWORZONA CHRZEŚCIJAŃSKA
pralnia chemiczna i farbiarnia warszawska
w Baranowiczach
przy ul. Szerokiej Nr. 13, róg Jeziornej**
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres chemiczno-farbiarski
Wykonanie solidne i terminowe
CENY PRZYJĘTYE.
Z dniem 15 maja r.b. zostaje uruchomiona filja w Nowogrodzku
przy ul. Grodzkiej Nr. 4 w pracowni p. Kasztelana.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedziel REDAKCJA od 13-ej do 15-ej i od 18-ej do 24-ej; ADMINISTRACJA od 9-ej do 15-ej
i od 18-ej do 19-ej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-ej do 15-ej. Reklamów Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wyd. Pow. tel. 99.
CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. lub jego miejsce szerokości 1 spłaty (układ 6 spłatowy) przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Poszukiwanie
pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjny i tabeleczkowy, bilans 50% drożej. Dla kooperatywu i instytucji społecznych 25% rabatu.
PRENUMER (TY: W Nowogrodzku z odnotowaniem do domu i zamiejscowo wraz z przesyłką zł. 4 zagranicą — 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy.

Redaktor i wydawca: Michał Zdanowicz
Drukarnia Wyd. Pow. w Nowogrodzku.